



LEWICA

**UCZCIWA,
BEZKOMPROMISOWA,
ZAWSZE Z LUDŹMI**

X

2

na liście nr **3**
do Sejmu RP



MATERIAŁ: KW NOWA LEWICA

KATARZYNA

KRETKOWSKA

W naszym regionie tkwi ogromny potencjał

Z Jackiem Tomczakiem, kandydatem na posła, rozmawiamy o ekologicznej żywności, energii odnawialnej, dobrowolnych ubezpieczeniach społecznych i niesprawiedliwym opodatkowaniu emerytów.

– W nadchodzących wyborach startuje Pan jako kandydat Trzeciej Drogi z Poznania.

– Jest to oczywiste, ponieważ z Poznaniem łączą mnie nierozwalne związki. Tutaj się urodziłem, wychowałem, ukończyłem prawo na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, tutaj pracuję i mieszkam wraz z moją rodziną. Na sercu leży mi jednak nie tylko dobro samego miasta, ale także całego powiatu.

– A jakich najważniejszych zmian w polityce polskiej życzyłby Pan sobie po październikowych wyborach?

– Dziś rząd przerzuca wszystkie koszty populistycznych programów na przedsiębiorców. Polskie firmy znalazły się w trudnej sytuacji w wyniku podwyżek podatków, ZUS i składki zdrowotnej. Dlatego wprowadzimy dobrowolny ZUS oraz wrócimy do w pełni odliczalnej i obniżonej składki zdrowotnej. Składka zdrowotna nie może być ukrytym podatkiem. Polscy przedsiębiorcy potrzebują prostego i jasnego systemu podatkowego, dlatego wprowadzimy dziesięcioprocentowy podatek liniowy dla wszystkich podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, niezależnie czy to spółka kapitałowa, osobowa czy osoba fizyczna, zlikwidujemy podatek CIT i podatek Belki. VAT przedsiębiorcy zapłacą tylko od zapłaconych faktur.

Wprowadzimy emeryturę bez podatku. Emeryci odkładali na emeryturę przez całe życie i opodatkowanie emerytur jest po prostu zwyczajnie nieetyczne. Uważam także, że podatki powinny uwzględniać liczbę dzieci w rodzinie. Dlatego będę zabiegał o wprowadzenie podatku proro-

dzinnego, który umożliwi dzielenie dochodu na realną liczbę członków rodziny, wliczając w to dzieci. Ostatnim ważnym problemem jest obecnie mieszkalnictwo. Mieszkania są zbyt drogie. Polacy i polskie rodziny potrzebują wsparcia, a rynek mieszkaniowy rozwoju.

– Czy będzie Pan wspierał zieloną energię?

– Oczywiście. Jako ojcu pięcioro dzieci leży mi na sercu przyszłość i zdrowie zarówno ich, jak i ich rówieśników. Polska nie może zostać pogrążonym w smogu węglowym skansenem. Dlatego za bardzo ważnym uważam wspieranie wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych, takich jak farmy fotowoltaiczne, biogazownie, elektrownie wiatrowe.

OZE musi być tania i opłacalna zarazem. Wielkopolska ma w tej dziedzinie wielki potencjał. Gdybyśmy mieli w każdej gminie biogazownię, byłibyśmy w stanie do 2030 r. wytworzyć około 9 mld gazu m³, czyli tyle ile do niedawna kupowaliśmy z Rosji. To oznacza naszą ogromną niezależność energetyczną.

– A co ze zdrową żywnością?

– W naszym regionie tkwi ogromny potencjał. Dużą powierzchnię zajmują tereny rolnicze, zdolne do produkcji bardzo różnorodnej żywności. Uważam jednak, że poznanicy i mieszkańcy regionu zasługują na zdrową żywność, dlatego z myślą o naszym regionie od lat już jestem orędownikiem zerowego VAT-u na żywność ekologiczną i żywność wytwarzaną w sposób tradycyjny. Nasza cała rodzina najchętniej kupuje warzywa i owoce na lokalnych targowiskach. Nasz region to także tereny

idealne do rozwoju źródeł energii odnawialnej i najwyższy czas, żeby zacząć w nie inwestować.

– Jest Pan bardzo aktywny politycznie, a zarazem jest Pan ojcem licznej rodziny. Jak udaje się Panu to wszystko łączyć?

– Najwięcej zawdzięczam w tej sprawie mojej żonie. Jest ona prawdziwym aniołem i wspiera mnie aktywnie w moich wszystkich pomysłach i działaniach. Oczywiście intensywna praca powoduje, że czasem mam mniej czasu dla Najbliższych. Jednak kiedy tylko obowiązki na to pozwalają, spędzam każdą wolną chwilę ze swoimi pięcioma kochanymi dziewczynkami i synem. Moja rodzina rozumie i akceptuje fakt, że działalność publiczna niesie ze sobą pewne niedogodności. Tak naprawdę wszystko jest kwestią dobrego zorganizowania czasu pracy, dojrzałości i miłości w rodzinie. A tego nam na szczęście nie brakuje.

– Co chciałby Pan w ramach podsumowania przekazać swoim wyborcom?

– Startujemy w tych wyborach po to, aby po 15 października w Polsce nastąpiły wreszcie realne zmiany. Dość już marnotrawstwa, trwonienia publicznych pieniędzy na prywatne i partyjne cele!

Jako Trzecia Droga chcemy postawić na ludzi pracy i najwyższy czas, żeby praca wreszcie zaczęła się opłacać. Polska ma szansę znaleźć się wśród krajów wysokiego dobrobytu, potrzebne są tylko przemyślane i opłacalne dla gospodarki polityczne decyzje i inwestycje. Nasz kraj i Polacy w pełni na to zasługują.

Magdalena Luczak



MOJE ZOBOWIĄZANIA NA NOWĄ KADENCJĘ SEJMU RP

- Wyłączenie najcenniejszych lasów z wycinki.
- Walka z dyskryminacją – każdy ma prawo do wolności i miłości.
- Równe prawa dla Kobiet.
- Finansowanie z budżetu państwa procedury in vitro.
- Wsparcie psychologiczne dla dzieci i młodzieży, m.in. przywrócenie finansowania Telefonu Zaufania 116 111.
- Dostępne budownictwo mieszkaniowe na gruntach skarbu państwa i Krajowego Zasobu Nieruchomości.
- Przekazanie kompetencji i pieniędzy samorządom.
- Wzmocnienie autonomii i apolityczności uczelni wyższych.
- Policja ma chronić obywateli, a nie polityków.
- Obniżenie kosztów prowadzenia działalności dla mikroprzedsiębiorców - za świadczenie chorobowe pracownika od pierwszego dnia zapłaci ZUS.

Proszę o Państwa zaufanie i głos w wyborach do Sejmu 15 października 2023 roku

DO SEJMU

Jadwiga Rotnicka

LISTA NR 6

pozycja

4

Materiał sfinansowany przez KKW KOALICJA OBYWATELSKA PO .N IPL ZIELONI



TRZECIA DROGA

Poset z naszego fyrtla

2 Jacek TOMCZAK



MATERIAŁ KW TRZECIA DROGA PSL - WYBÓR SZYBIA HOCIMY

TWÓJ POSEŁ **2. PIOTR WAWRZYNIAK**



KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NEPODLEGŁOŚĆ

MATERIAŁ WYBORCZY KW KONFEDERACJA WOLNOŚĆ I NEPODLEGŁOŚĆ

visionoptyk.pl

visionoptyk[®] Blony Coko

NAJWIĘKSZY SALON OPTYCZNY



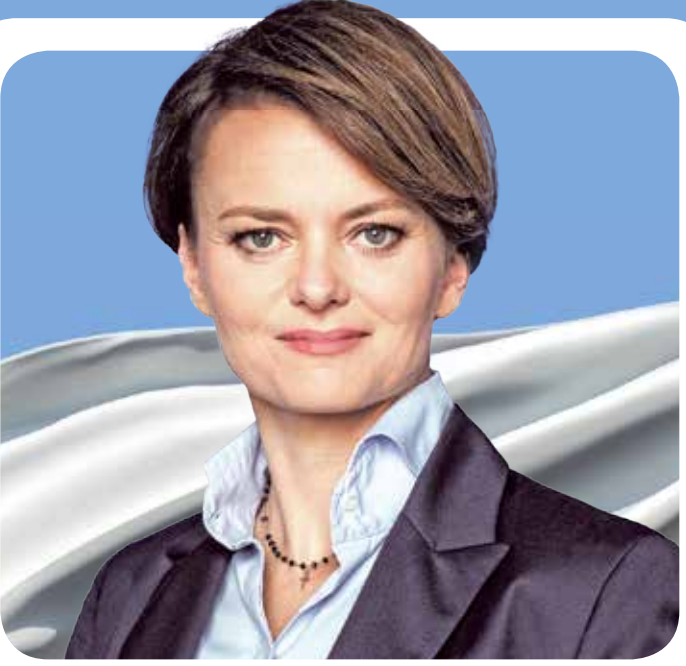
BEZPŁATNE BADANIE WZROKU

Tysiące najnowszych modeli okularów
1+1, -50% na oprawki rabat na okulary progresywne

RABAT -50% NA OPRAWKI*

☎ 696 696 280

NOWY RYNEK 5, 62-002 SUCHY LAS



Jadwiga Emilewicz

3 KONKRETNA I SKUTECZNA

Lista PiS

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Szanowni Państwo!

Przed nami wybory, więc jak przed każdymi wyborami możecie się Państwo zapoznać u nas z materiałami o kandydatkach i kandydatach wszelkich opcji politycznych. Część z nich udzieliło nam także wywiadów. Dzięki temu zyskacie Państwo pełniejszą wiedzę i będziecie mogli dokonać bardziej racjonalnego wyboru, w oparciu rzecz jasna o własne przekonania.

Żebyście jednak mogli Państwo skorzystać ze swojego czynnego prawa wyborczego, musicie znać adresy lokali wyborczych i granice swoich obwodów wyborczych. Dlatego też publikujemy również informator wójta gminy Suchy Las.

A jeśli niektórzy z Was nie są jeszcze przekonani, czy w ogóle warto iść głosować? Tym z Was podpowiadamy, że z pewnością warto. I odsyłamy do naszej sondy na temat wyborów, w której wypowiedają się parlamentarzystki, najwyżsi gminni urzędnicy, radni i przedsiębiorcy. I wszyscy oni jednym głosem mówią, że wziąć udział w wyborach warto. Bo każdy głos ma znaczenie. Bo czasem nawet kilka głosów może przesądzić o wyniku. Bo owszem, ktoś może uważać, że jednostka bzdura, jednostka zerem, ale to przecież jednostki tworzą społeczeństwo.

I wreszcie – jeśli ktoś nie zagłosuje, straci potem moralne prawo do krytykowania decyzji wybranych władz.

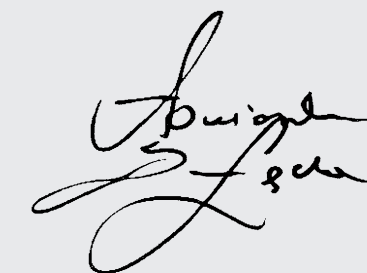
Szanowni Państwo, poglądy polityczne mamy różne, ale jesteśmy jednym społeczeństwem i pewne potrzeby mamy wspólne. Jedną z podstawowych potrzeb jest potrzeba bezpieczeństwa. Doskonale wiedzą o tym władze naszego powiatu. I choć przedstawiciele tych władz ubolewają, że pieniędzy z centrali otrzymują coraz mniej, czasy dla samorządów są coraz trudniejsze, to przecież na bezpieczeństwo samorządowcy pieniędzy nie szczędzą. W czasie

tradycyjnego już pikniku „Bezpieczni w powiecie poznańskim” starosta Jan Grabkowski podkreślał, że powiat, jak co roku, przekazał dary dla straży pożarnej. A wiceprzewodniczący Rady Powiatu Mirosław Wieloch dodał, że samorząd wspiera też policję oraz służbę zdrowia.

A skoro o mundurze mowa – złotnicki fotoreporter Mikołaj Kamiński był w Kielcach na bardzo trudnym, ale i arcyciekawym kursie dla korespondentów wojennych. I opowiedział o tym naszemu dziennikarzowi. Nie przegapcie tej relacji, bo czyta się tę historię z zapartym tchem!

Bezpieczeństwo jest bardzo ważne, ale i kultura też, bo to ona czyni nas cywilizowanym społeczeństwem. We wrześniu w Teatrze Muzycznym miała miejsce bardzo udana premiera kultowej „Deszczowej piosenki”. Koniecznie przeczytajcie recenzję naszego dziennikarza!

Owocnej lektury i dobrych wyborów!




SUCHOLESKI

MAGAZYN MIESZKAŃCÓW GMINY

Wydawca

Media Consulting
Turkusowa 25/1
62-002 Złotniki
NIP: 514-010-57-01

Redakcja

Sucholeski Magazyn
Mieszkańców Gminy
www.sucholeski.eu

Redaktor naczelna

Agnieszka Łęcka
agnieszka.lecka@sucholeski.eu
tel. 669 69 00 36

Redagują

Krzysztof Ulanowski
Piotr Górski

Fotografia

Maciej Luczkowski
Tomasz Owczarek, AS-GRAF
Adam Wawrzyniak,
fotoadamix.com

Okładka

Materiał KW Nowa Lewica

Reklama

reklama@sucholeski.eu
Koordynator marketingu i reklamy
Agnieszka Łęcka, 669 69 00 36
agnieszka.lecka@sucholeski.eu
Maciej Luczkowski, 501 063 672
maciej@sucholeski.eu

Skład

Gamma Aleksander Urbański
ul. Jawornicka 8/224, 60-161 Poznań

Druk

DRUKMA
ISSN 2084-8048

Nakład 12000 egz.

ZA TREŚĆ NADEŚLANYCH ARTYKUŁÓW SPONSOROWANYCH,
OGŁOSZEŃ I REKLAM REDAKCJA NIE ODPOWIADA

W numerze polecamy:

2

W naszym regionie tkwi ogromny potencjał



Najbardziej pracowita posłanka z rekordową liczbą interpelacji

6



12

Wystarczy przejść nad ranem przez zimną rzekę

Klasyka musicalu w Poznaniu



15

Najbardziej pracowita posłanka z rekordową liczbą interpelacji

Z Katarzyną Kretkowską, posłanką Lewicy i kandydatką na posłankę, rozmawiamy o trudnej kadencji w zdominowanym przez siły antydemokratyczne Sejmie, o pomocy dla uchodźców i uchodźczyń z Ukrainy, o ochronie środowiska i promowaniu energii odnawialnej, a także o odrodzeniu kraju po powrocie demokracji, o wsparciu dla biznesu i odblokowaniu środków unijnych.

– Po długim, 24-letnim okresie pracy w samorządzie jako poznańska radna a także zastępczyni prezydenta miasta, trafiła Pani do Sejmu. Jak przebiegła ta kadencja?

– Kadencja była trudna i nietykalna, bardzo intensywna i pracowita. Nietypowa, gdyż niedługo po jej rozpoczęciu przyszedł COVID i związane z tym ograniczenia, obostrzenia, lockdown, maseczki, zakaz spotkań, zgromadzeń. Trwało to przeciętnie z przerwami blisko dwa lata. Poza indywidualnymi ludzkimi tragediami zdrowotnymi i dramatami całych branż gospodarki i firm, przyniósł on też zasadnicze utrudnienia w realizacji moich zamierzeń i poselskich planów, przede wszystkim w zakresie kontaktów międzyludzkich, spotkań z wyborcami, planowanych wcześniej wizyt w takich miejscach jak Suchy Las, obecności na lokalnych wydarzeniach, dających możliwość rozmów z ludźmi i poznawania problemów, a których z racji pandemii po prostu nie było. Potem Rosja napadła na Ukrainę i moje biuro poselskie na długie miesiące zamieniło się w ośrodek starający się organizować pomoc materialną dla walczących i dla broniących się cywili w Ukrainie, a następnie w pomoc dla uchodźców, uchodźczyń, dzieci.

– Jak porównać pracę w Sejmie do tej w Radzie Miasta?

– Boli łamanie podstawowych zasad demokracji i publicznej debaty, narzucone w Sejmie przez PiS. Debata na sali plenarnej jest ograniczana do absurdalnych i niedopuszczalnych rozmiarów, posłowie mogą w jej trak-

cie co najwyżej zadać minutowe pytanie, a gdy obrady prowadzi marszałek Terlecki z PiS to jedynie półminutowe. To kpina z demokratycznej debaty.

Zaskakujące i inne jest także to, że posiedzenia plenarne odbywają się równocześnie z posiedzeniami komisji i zespołów, stąd ta często pustawa sala plenarna. Trwają cały dzień bez przerw, często do drugiej w nocy i tak przez kilka dni. W tym czasie odbywają się komisje – każdy z nas należy do dwóch komisji, ja należę do Komisji Finansów Publicznych oraz do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, i tych posiedzeń w czasie posiedzenia Sejmu jest zazwyczaj co najmniej kilkanaście. Do tego zespoły, podkomisje, konferencje prasowe. Stąd powiedziałam, że jest bardzo intensywnie, i to jest OK, ale nie lubię tej niemożności bycia cały czas na sali plenarnej w czasie posiedzenia, bo trzeba biegać na komisje, takiego nakładania się posiedzeń w samorządzie nie było.

Z drugiej jednak strony, gdyby komisje nie odbywały się w trakcie posiedzenia tylko rozdzielnie, to całe tygodnie spędzilibyśmy w Warszawie i na pracę u siebie w okręgu, w biurze poselskim czy wizytę w Suchym Lesie w ogóle czasu by nie wystarczyło, a i tak ten czas nieustannie gonimy...

– Statystyki sejmowe pokazują, że jest Pani najbardziej aktywnym i pracowitym posłem/posłanką ze wszystkich posłów w naszym okręgu wyborczym. Złożyła Pani 2459 interpelacji, drugą największą liczbę spośród wszystkich posłów, 542 zapytania i tzw. pytania bieżące, także drugą największą liczbę w Sejmie, podpisała 95 projektów ustaw, zabrała 215 razy głos z mównicy sejmowej.

– No tak, byłam przez całą kadencję posłanką opozycji, starałam się aktywnością i pracowitością, pisanie interpelacji, wniosków do budżetu państwa

i do poszczególnych ustaw, interwencji, próbować jednak wpływać i zmieniać rzeczywistość, kontrolować władzę, egzekwować, a przynajmniej, w najgorszym razie przygotowywać materiał i dane na czas, gdy opozycja przejmie rząd i będzie naprawiać kraj i budżet państwa po tym okresie nierządu...

– Czego dotyczyły tych Pani blisko 2,5 tysiąca interpelacji?

– Problemów najróżniejszych. W okresie pandemii ujmowałam się za kolejnymi naszymi lokalnymi firmami, także tymi z Suchego Lasu, by nie były pomijane w kolejnych rządowych tarczach osłonowych, pisałam wnioski w sprawie każdej ze szkół, każdego przedszkola i każdego żłobka z powiatu poznańskiego i Poznania, także tych sucholeskich. Interweniowałam w sprawie drożyzny, w sprawie cen energii, gazu, paliw i skandalicznych marż pobieranych przez państwowe spółki, ceny te windującej. Bardzo wiele interpelacji poświęcałam ochronie przyrody, środowiska, ratowaniu naszych lasów, łąk, jezior, rolnictwa wobec rabunkowo prowadzonej przez ten rząd gospodarki leśnej i ignorowania potrzeb środowiska oraz także wobec następstw zmian klimatu. Składałam wnioski w sprawie brakujących środków dla samorządów, niedoszacowanej subwencji oświatowej, także tej dla Suchego Lasu, w sprawie niekorzystnych dla prosumentów rozwiązań w zakresie rozwoju odnawialnych źródeł energii, energii solarnej i wiatrowej, i oczywiście w sprawie przyczyn i skutków łamania praworządności przez PiS, i wynikającego z tego wstrzymania Polsce wypłaty środków europejskich z Funduszu Odbudowy, tak potrzebnych także tutaj u nas w poznańskim na inwestycje w lokalny transport, edukację, mieszkalnictwo, szpitale powiatowe, usługi publiczne, transformację energetyczną.

– Widoczna była przez te cztery lata Pani aktywność poselska nie tylko w gmachu przy Wiejskiej czy w biurze poselskim...

– Tak, Jarosław Kaczyński zadbał o to, bym jako posłanka opozycji, ale także nadal aktywistka społeczna miała co robić na placach i ulicach, uczestnicząc w protestach obywatelskich wobec łamania praworządności i odbierania kolejnym grupom społecznym ich praw i równego traktowania, wobec skandalicznego stosunku władzy do kobiet i naszych praw, praw człowieka i obywateli.

Jako klub parlamentarny Lewicy byliśmy najbardziej pracowitym klubem w Sejmie, złożyliśmy blisko 240 projektów nowych ustaw, poprawiających jakość naszego prawa, wypełnia-

jących istniejące w nim luki, podejmujące nierozwiązane dotąd problemy. Co z tego, skoro trafiły one wszystkie do zamrażarki pani Witek lub wprost do PiS-owskiego kosza. Stąd takie sprawy jak płace nauczycielskie czy służb medycznych, jak dodatkowe świadczenia emerytalne pilotowaliśmy poprzez projekty obywatelskie, zbierając pod nimi podpisy 100 tysięcy obywateli lub wspierając inne komitety obywatelskie.

Zajmowałam się także sprawami indywidualnych osób czy rodzin, występowałam z interwencjami w sprawach mieszkaniowych, bytowych. Należę poza tym do kilkunastu zespołów poselskich, utworzonych dla podjęcia konkretnego wachlarza problemów. Oprócz problematyki praw kobiet, ochrony środowiska, ochrony zwierząt zajmowałam się ekologicznym i innowacyjnym rolnictwem a także traktowaną przez polityków jak gorący kartofel polityką migracyjną i tragedią humanitarną na polsko-białoruskiej granicy. Składałam w tej sprawie kilkadziesiąt interpelacji i zapytań, jeździłam na kontrole do ośrodków zamkniętych, starałam się pomagać dotkniętym tragedią, wstąpiłam do międzynarodowej organizacji parlamentarzystów świata zwalczających handel i przemyt ludzi.

– Jaki ma Pani program wyborczy, jakie zamiary na kolejną kadencję?

Zamiary? Wygrać wybory dla Lewicy, dla opozycji, przejąć władzę od PiS, odzyskać społeczną normalność i warunki dobrego gospodarczego rozwoju dla kraju, dla Wielkopolski, dla poznańskiego, z dostępem do unijnych środków, z dobrą współpracą i silną pozycją Polski w Europie. Rozliczyć afery i nieprawidłowości, podnieść o 20 proc. płace w budżetówce, w edukacji i zdrowiu, przywrócić normalność szkołom, odczarować je, przywrócić kobietom nasze prawa, skończyć z absurdami tzw. Polskiego (Nie)Ładu, odciążyć średni i mały biznes z mitręgi przepisów i nadmiernych fiskalnych obciążeń. Jesteśmy bardzo zapracowanym społeczeństwem, nasza przedsiębiorczość i praca przynosi wymierne efekty gospodarcze, czas, byśmy jako społeczeństwo mieli wysokiej jakości edukację, usługi publiczne, inwestycje w innowacje, mieszkanie na wynajem za przystępną cenę, zabezpieczony byt emerytów i osób zależnych. Priorytetem kolejnej kadencji niech będą potrzeby społeczne ludzi, społeczeństwa pracującego na dobrobyt społeczny i rozwój.

Rozmawiała Anna Złotowska



MATERIAŁ KW-NOWA LEWICA

TRWA BUDOWA METROPOLITALNEGO SYSTEMU INFORMACJI PRZESTRZENNEJ



Metropolitalny System Informacji Przestrzennej to najbardziej innowacyjny projekt w Polsce. Dzięki niemu, będzie można zobaczyć każdy szczegół na terenie Poznania, powiatu poznańskiego oraz gmin Szamotuły, Śrem, Oborniki Wielkopolskie i Skoki. MeSIP tworzony jest przez powiat poznański we współpracy ze stowarzyszeniem Metropolia Poznań i miastem Poznań.

Metropolitalny System Informacji Przestrzennej to system dla samorządów i dla mieszkańców. To pierwsza tego typu platforma w Polsce. Jej koszt to ponad 16,6 mln złotych, z czego 14 mln stanowi dofinansowanie z Unii Europejskiej.

„Podzieliłmy zadania. Wyzaczyliśmy ambitne cele. Chcemy, by za kilka lat nasz projekt był symbolem dla innych stowarzyszeń gmin. MeSIP to wielkie przedsięwzięcie technologiczne i administracyjne. Buduje go nasz Powiatowy Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Poznaniu” - mówi Jan Grabkowski, starosta poznański.

MeSIP umożliwia nawet wizualizację stref hałasu oraz zanieczyszczeń. A to dopiero początek jego możliwości.

„To dla nas niezwykle wyzwanie. Bo MeSIP to ogromna ilość danych. Teraz trwa ładowanie informacji, testowanie systemu w terenie. To chyba największe wyzwanie technologiczne w historii naszego urzędu” - mówi Tomasz Powroźnik, dyrektor Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Poznaniu.

MeSIP w zamierzeniu stanowi bank danych, z których będą korzystać urzędy, jednostki gminne czy inne instytucje z naszego regionu.

„Skończy się przesyłanie dokumentów między samorządami. Wnioski mieszkańców będą mogły być rozpatrywane szybciej, bo wszystko zostanie umieszczone w jednym systemie. Przed nami technologiczna rewolucja” - podkreśla Jan Grabkowski, starosta poznański.

MeSIP stanie się nowoczesną platformą usług dla mieszkańców. Każdy, kto będzie chciał na przykład wyciąć drzewo, będzie mógł skorzystać z mapy i złożyć wniosek online. W systemie będzie też można znaleźć dane niezbędne przy zakupie działki lub sprawdzić cienie, jakie padają na poszczególne budynki. System pokaże też potencjał solarny dachów, a więc pomoże podjąć decyzję w sprawie fotowoltaiki.

Wszelkie informacje o Metropolitalnym Systemie Informacji Przestrzennej znaleźć można na:

mesip.pl



OBWIESZCZENIE

Wójta Gminy Suchy Las
z dnia 5 września 2023 r.

Na podstawie art. 16 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2022 r. poz. 1277 i 2418 oraz z 2023 r. poz. 497) Wójt Gminy Suchy Las przekazuje informację Komisarza Wyborczego w Poznaniu I o numerach oraz granicach obwodów głosowania, wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji wyborczych oraz możliwości głosowania korespondencyjnego i przez pełnomocnika w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 15 października 2023 r.:

Nr obwodu głosowania	GRANICE OBWODU GŁOSOWANIA	SIEDZIBA OBWODOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ
1	BIEDRUSKO	Dom Osiedlowy, ul. Zjednoczenia 4, 62-003 Biedrusko Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
2	CHLUDOWO, ZIELĄTKOWO	Zespół Szkół im. Ojca Mariana Żelazka, ul. Szkolna 3, 62-001 Chludowo Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
3	SUCHY LAS ulice: Alejowa, Brzask, Brzozowa, Bukowa, Chmielna, Chmurna, Ewy Czarnieckiej, Deszczowa, Dębowa, Gajowa, Grabowa, Gwiedzna, Jatowcowa, Jarzębinowa, Jesionowa, Kasztanowa, Krańcowa, Kraterowa, Kręta, Krótką, Księżycowa, ks. Bronistawa Hertmanowskiego, Leśna, Lisia, Ludwika Kubackiego, Łąkowa, Magnoliowa, Meteorytowa, Miodowa, Mokra, Obornicka nr 2 - 18 parzyste, Ogrodnicza, Olchowa, Osiedle Przylesie, Podgórzna, Podjazdowa, Pogodna, Polna, Poprzeczna, Poranna, Promykowa, Radosna, Ruczaj, Sadowa nr 17 - 27 nieparzyste i od nr 28 do końca, Stoneczna, Sprzeczna, Stanisława Zwolenkiewicza, Strażacka, Strumykowa, Sucha, Śnieżna, Świt, Tarninowa, Wiązowa, Wodna, Wschodnia, Władysława Linkowskiego, Wojciecha Bogustawskiego od 41 do 49 nieparzyste i od nr 50 do końca, Wojciecha Zielińskiego, Zakole, Zgodna, Zimowa, Zodiak, Źródłana.	Remiza Ochotniczej Straży Pożarnej, ul. W. Bogustawskiego 36, 62-002 Suchy Las Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
4	SUCHY LAS ulice: Akacyjowa, Aroniowa, Brzoskwinowa, Chabrowa, Diamentowa, Fiolkowa, Forteczna, Jaśminowa, Jeżynowa, Kaktusowa, Klonowa, Konwaliowa, Krysztalowa, Kwarcowa, Lawendowa, Maciejkowa, Makowa, Malinowa, Małwowa, Młodzieżowa, Modrakowa, Morełowa, Na Stoku, Nektarowa 1 - 11, Obornicka od nr 20 parzyste do końca, nr 1 - 101 nieparzyste, Onyksowa, Owocowa, Osiedle na Wzgórzu, Osiedle Poziomkowe, Osiedle Szafirowe, Pertowa, pl. Nowy Rynek, Porzeczka, Powstańców Wielkopolskich 1 - 24, Rolna, Różana, Rubinowa, Rumiankowa, Rzemieślnicza, Sadowa od nr 1 - 15 i 16 - 26 parzyste, Stara Droga, Stefana Stefańskiego nr 1 - 6, nr 8 - 16 parzyste, Stroma, Sucholeska, Szafirowa, Szkolna nr 1 - 14, 16 - 18 parzyste, Szkółkarska 1 - 40, 42 - 44 parzyste, Szyszkowa, Śliwkowa, Świerkowa, Tarasowa, Tęczowa, Truskawkowa, Warsztatowa, Widokowa, Widłakowa, Wierzbowa, Wojciecha Bogustawskiego nr 1 - 39, od 40 do 48 parzyste, Zakątek, Zielna, Żurawinowa.	Szkoła Podstawowa nr 1 im. Wojciecha Bogustawskiego, ul. Szkolna 15, 62-002 Suchy Las Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
5	SUCHY LAS ulice: Bajkowa, Borówkowa, Cedrowa, Firmowa, Jagodowa, Jana i Stefana Rewersów, Kwiatowa, Lipowa, Łozowa, Mita, Modrzewiowa, Nektarowa od 13 do końca, Nizinna, Obornicka od 103 do końca nieparzyste, Osiedle Jagodowe, Osiedle Platanowe, Parkowa, Platanowa, Powstańców Wielkopolskich od 25 do końca, Poziomkowa, Promieniowa, Sasankowa, Senna, Serdeczna, Sportowa, Stefana Stefańskiego 7 - 17a nieparzyste, od 18 do końca, Szkolna nr 15 - 17 nieparzyste, od 19 do końca, Szkółkarska 41 - 43b nieparzyste, od 45 do końca, Wiosenna, Wiśniowa, Zachodnia, Zawilcowa.	Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II, ul. Poziomkowa 11, 62-002 Suchy Las Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
6	JELONEK, ŻŁOTNIKI ulice: Bociana, Borowikowa, Czubajkowa, Gołąbkowa, Jaskółcza, Koźlarzowa, Krucza, Kukutcza, Kurkowa, Łabędzia, Maślakowa, Muchomorowa, Nektarowa, Opieńkowa, Pawia, Pieczarkowa, Plac Grzybowy, Plac Sokoła, Podgrzybkowa, Przepiórcza, Ptasi Zątełk, Rydzowa, Skowronkowa, Stoneczna, Stowicza, Smardzowa, Sosnowa, Sowa, Żurawia.	Świetlica osiedlowa, Żłotniki Plac Grzybowy 16, 62-002 Suchy Las Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych
7	ŻŁOTKOWO, ŻŁOTNIKI ulice: Azaliowa, Berberysowa, Bluszczowa, Bolestawa Prusa, Cicha, Cisowa, Cynowa, Czołgowa, Dojazd, Dworcowa, Działkowa, Forsycjowa, Głogowa, Graniczna, Granatowa, Irysowa, Jatowcowa, Jana Kochanowskiego, Jelonkowa, Juliusza Stowackiego, Kalinowa, Kobaltowa, Konwaliowa, Krótka, Krzemowa, Kwiatowa, Łazurytowa, Lilakowa, Łagiewnicka, Mikołaja Reja, Mita, Mosiężna, Obornicka, Ognikowa, Olchowa, Okrężna, Pagórkowa, Pawłowicka, Pigwowa, Prosta, Radosna, Różana, Spacerowa, Tarninowa, Tujowa, Tulipanowa, Turkusowa, Tytanowa, Wrzosowa, Zielona, Żłotnicka, Żukowa.	Świetlica osiedlowa, Żłotniki ul. Żukowa 14, 62-002 Suchy Las
8	GOŁĘCZEWO	Świetlica wiejska, Gołęczewo ul. Dworcowa 61A, 62-001 Chludowo Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych

Głosować korespondencyjnie mogą wyborcy:

- 1) którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 60 lat, lub
- 2) posiadający orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, w tym także wyborcy posiadający orzeczenie organu rentowego o:
 - a) całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji,
 - b) całkowitej niezdolności do pracy,
 - c) niezdolności do samodzielnej egzystencji,
 - d) o zaliczeniu do I grupy inwalidów,
 - e) o zaliczeniu do II grupy inwalidów,
 a także wyborcy o stałej albo długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, którym przysługuje zasiłek pielęgnacyjny, lub

3) podlegający w dniu głosowania obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych, o których mowa w ustawie z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U. z 2022 r. poz. 1657).

Zamiar głosowania korespondencyjnego powinien zostać zgłoszony do Komisarza Wyborczego w Poznaniu I najpóźniej do dnia 2 października 2023 r., z wyjątkiem wyborcy podlegającego w dniu głosowania obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych, który zamiar głosowania zgłasza do dnia 10 października 2023 r.

Głosować przez pełnomocnika mogą wyborcy, którzy najpóźniej w dniu głosowania ukończą 60 lat lub posiadający orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrud-

nianiu osób niepełnosprawnych, w tym także wyborcy posiadający orzeczenie organu rentowego o:

- 1) całkowitej niezdolności do pracy i niezdolności do samodzielnej egzystencji;
 - 2) całkowitej niezdolności do pracy;
 - 3) niezdolności do samodzielnej egzystencji;
 - 4) o zaliczeniu do I grupy inwalidów;
 - 5) o zaliczeniu do II grupy inwalidów;
- a także osoby o stałej albo długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, którym przysługuje zasiłek pielęgnacyjny.

Wniosek o sporządzenie aktu pełnomocnictwa powinien zostać złożony do Wójty Gminy Suchy Las najpóźniej do dnia 6 października 2023 r. Głosowanie w lokalach wyborczych odbywać się będzie w dniu 15 października 2023 r. od godz. 7.00 do godz. 21.00.

Wójt Gminy Suchy Las
Grzegorz Wojtera

Odrzucenie spadku w imieniu małoletniego – zmiany w prawie spadkowym

Niejednokrotnie dochodzi do sytuacji, w której zmarły pozostawia po sobie znaczne długi. W takiej sytuacji spadkobierca może jednak się od nich uwolnić składając oświadczenie o odrzuceniu spadku, które można złożyć przez sądem lub notariuszem.

Zgodnie z art. 924 k.c. spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy i w tej dacie zostaje on nabyty przez spadkobiercę. Skutkiem czego wstępuje on w prawa i obowiązki majątkowe zmarłego. W przypadku, gdy spadkobierca odrzucił spadek, jest on traktowany jakby nie dożył jego otwarcia. Powoduje to wyłączenie spadkobiercy z dziedziczenia. Natomiast w jego miejsce wejdą dalsi, powołani i uprawnieni do spadku, spadkobiercy.

Zezwolenie sądu

Jeśli dzieci odrzucającego spadku są pełnoletnie, to muszą powtórzyć procedurę odrzucenia spadku. Natomiast, gdy dziecko jest małoletnie, sytuacja jest bardziej skomplikowana. Odrzucenie spadku w imieniu małoletniego dziecka jest czynnością prawną przekraczającą zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka. W art. 101 § 3 k.r.o., jest wskazane, że rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko.

W związku z tym zgodnie z art. 156 k.r.o. opiekun prawny powinien uzyskać zezwolenia sądu opiekuńczego we wszelkich ważniejszych sprawach, które dotyczą osoby lub majątku małoletniego. Oznacza to, że w pierwszej kolejności należy złożyć wniosek do sądu rejonowego właściwego ze względu na miejsce zamieszkania dziecka o wyrażenie zgody na odrzucenie spadku w imieniu małoletniego.

Termin na złożenie oświadczenia w przedmiocie odrzucenia spadku wynosi sześć miesięcy i biegnie od dnia, w którym osoba dowiedziała się o tytule swojego powołania do spadku. W przypadku małoletniego, termin ten biegnie co do zasady od dnia odrzucenia spadku przez rodzica. Jednakże zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, termin do odrzucenia spadku w imieniu małoletniego ulega zawieszeniu na czas trwania postępowania przed sądem opiekuńczym w przedmiocie wyrażenia zgody na odrzucenie spadku. Oznacza to, że termin ten nie może upłynąć przed uprawnieniem się postanowienia sądu w przedmiocie wyrażenia zgody.

Po zmianach

W dniu 14 sierpnia 2023 roku w Dzienniku Ustaw została ogłoszona ustawa z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1615). Zmiany dotyczą m.in. przepisów regulujących dziedziczenie spadku przez małoletnie. Przepisy wejdą w życie z dniem 15 listopada 2023 r.

Wprowadzone zmiany przewidują, że rodzice, którzy sami odrzucili niekorzystny spadek, będą mogli odrzucić go również w imieniu swoich małoletnich dzieci. Zgodnie z nowym § 4 wprowadzonym do art. 101 k.r.o., jeśli dziecko zostało spadkobiercą dlatego, że jego rodzic odrzucił spadek, rodzic może odrzucić w imieniu dziecka spadek bez zgody sądu, jeśli rodzic

posiada w tym zakresie władzę rodzicielską; na odrzucenie zgodził się drugi rodzic posiadający w tym zakresie władzę rodzicielską albo odrzucenie dokonywane jest wspólnie.

Natomiast w zakresie postępowania spadkowego nowy art. 640[1] k.p.c. wskazuje, że zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka wydaje sąd spadku.

Dotychczas, w przypadku małoletnich dzieci, procedura odrzucenia spadku, wymagała uzyskania najpierw zgody sądu opiekuńczego na jej dokonanie a dopiero po jej uzyskaniu rodzic mógł odrzucić spadek w imieniu swojego dziecka.

Zgodnie z przepisami przejściowymi, do spadków otwartych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej stosuje się przepis art. 101 § 4 k.r.o., jeżeli termin do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku nie upłynął przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy. Oznacza to, że w przypadku spadków otwartych przed dniem 15 listopada 2023 r., co do których nie upłynął termin do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku przed dniem 15 listopada 2023 r., zastosowanie znajdą przepisy w nowym brzmieniu.



Kancelaria Adwokacka
Iwona Kęsik-Sójka
ul. Młyńska 9/1, 61-730 Poznań
tel. 790 739 689
kancelaria@adwokat-kesiksojka.pl
www.adwokat-kesiksojka.pl



IWONA KĘSIK-SÓJKA
KANCELARIA ADWOKACKA

TEATR OLD TIMERS GARAGE

ZONA DO ADOPCJI

MAREK PITUCH
REŻERIA: JAKUB EHRLICH
MUZYKA: ERNOK SZURON
SCENARIUM: ANNA SZYBICKA
EDYTOR: DAA BOWALYKIE

WYSTĘPUJĄ

Magdalena WRÓBEL

Alicja LENSKA

Olga BORYS

Marek PITUCH

Michał ROLNICKI

Jakub WONS

20 października godzina 19:00

Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Suchy Las
Bilety : www.kupbileci.pl, biletyna.pl

EFEKTywka

GABINET TERAPII I ROZWOJU DZIECKA

Najważniejszy jesteś Ty!

GŁÓWNE OBSZARY DZIAŁANIA

- terapia dysleksji, dysgrafii i dysortografii • nauka czytania i pisanie
- rewalidacja osób z niepełnosprawnością • przygotowanie do szkoły
- zajęcia terapeutyczne dla dzieci ze spektrum Autyzmu
- zajęcia dla dzieci o nieharmonijnym rozwoju
- zajęcia dla uczniów przejawiających trudności w czytaniu i pisaniu

www.efektywka.com
fb/efektywka

tel. 517 391 819 | ul. Szkolna 11, 62-002 Suchy Las

Czy warto brać udział w wyborach parlamentarnych?

Grzegorz Wojtera
wójt gminy Suchy Las



Dla każdego, kto myśli w sposób obywatelski, oczywiste jest, że trzeba brać udział w wyborach. A jak zachęcić do tego udziału nieprzekonanych? Powtarzać w rozmowach z rodziną i znajomymi, że wybory to możliwość współdecydowania o sytuacji w kraju. Nie ma innego sposobu, by współkształtować kierunek polityczny, w którym będzie zmierzać nasz kraj.

Często narzekamy na różne decyzje rządzących. Tymczasem jeśli nie bierzemy udziału w wyborach, w ogóle nie powinniśmy zabierać głosu na temat podejmowanych potem decyzji.

Akt wyborczy oznacza wzięcie odpowiedzialności za siebie i całą wspólnotę – oczywiście w malutkiej części, bo jesteśmy tylko jedną osobą spośród milionów głosujących. I na tym wrzuceniu kartki do urny właściwie się nasze zadanie kończy.

Ja będę głosował na pewno – choć by się walilo i palilo.

Ilona Ciok
zastępczyni wójta
gminy Suchy Las



Jeśli nie zamierzamy współdecydować, w jakim kraju i w jaki sposób mamy żyć, to rzeczywiście – nie idźmy na wybory. Ale jeśli w jakiejkolwiek mierze nam na tym zależy, to jednak wrzucmy głos do urny.

Owszem, zdaję sobie sprawę z tego, że są ludzie, którzy uważają, że jeden głos nic nie znaczy. Ale to nie jest prawda. Dam może przykład. Jeśli pomożemy jednej osobie z wielu osób potrzebujących, może nam się wydawać, że nic to nie zmieni. I rzeczywiście, jeśli tak myślących będzie wielu, to faktycznie, być może nie zmieni się prawie nic. Jeśli jednak znajdzie się więcej osób, które uznają, że warto pomagać, coś jednak wspólnie zmienimy.

Zresztą zdarza się, że czasem nawet pojedynczy głos oddany podczas głosowania jest tym głosem decydującym. A poza tym – każdy z nas jest tak ważny, jak cel, do którego zmierzamy. Pamiętajmy, że to jednostki tworzą całość. Że to jednostki tworzą społeczność.

Jadwiga Rotnicka
senator RP



W 1505 r. w konstytucji Nihil novi zapisano zasadę „Nic o nas bez nas”. Dziś już nie króla i szlachty, ale słowa te zachowują aktualność. Jeżeli chcemy, by dla rządzących na pierwszym miejscu stało dobro publiczne, musimy sami 15 października wybrać posłów i senatorów, dla których demokratyczne państwo prawa jest celem, a nie środkiem do zdobycia pieniędzy dla siebie i swoich znajomych.

Październikowe wybory zdecydują o tym, czy Polska będzie krajem europejskim czy nie. Rozstrzygną czy prawo znaczyć będzie prawo, a sprawiedliwość faktyczną sprawiedliwość. Od nich zależy, czy każdy z nas będzie równoprawnym obywatelem, czy też znówu będziemy czuć się podzieleni na „My” i „Oni”.

Udział w wyborach jest naszym prawem, ale też obywatelskim obowiązkiem. Jeśli my nie zadamy o nasze prawa, Polskę urządzi nam inni.

Katarzyna Kretkowska
posłanka Lewicy



Oczywiście trzeba koniecznie wziąć udział w wyborach. To jest nasze obywatelskie prawo i zarazem obowiązek. Prawo to wywalczyliśmy sobie po długich latach braku demokracji w Polsce, cieszymy się nim, cieszymy się naszą demokracją i naszą wolnością, doceniamy je. Warto pamiętać, że każdy głos liczy się, każdy głos ma wpływ na ostateczny wynik wyborów. Kennedy kiedyś wygrał zaledwie jednym głosem. A wybory 15 października będą najważniejszymi od 1989 r.

Dominika Nickel
przedsiębiorczyni



Oczywiście, że na wybory warto iść. Warto, bo dzięki temu politycy dowiadują się, czy ich idee znajdują poparcie wśród społeczeństwa. Udział w wyborach to również sposób na poinformowanie polityków, w którą stronę powinniśmy jako społeczeństwo zmierzać.

Ponadto wrzucenie głosu do urny to najprostszy sposób uczestniczenia w życiu politycznym: gminy, powiatu,

województwa, kraju czy całej Unii Europejskiej.

A jak przekonać do tego uczestniczenia dotychczas nieprzekonanych? Uważam, że już dzieci w szkole powinny się uczyć, czym jest demokracja i co oznacza bycie obywatelem. Takie postawy powinny być kształtowane od małego, bo to kształtowanie to długi proces. Warto tę pracę podjąć, bo dzięki temu młody człowiek będzie znał znaczenie takich słów, jak „demokracja” czy „praworządność”. Będzie wiedział, na czym polegają wolne i równe wybory, co oznacza wolność słowa i jakie w ogóle są granice naszej wolności. Że ta wolność kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka.

I równie ważne: powinniśmy doprowadzić do większego ścięcia się opinii, bo dziś mówimy do swoich i słuchamy swoich. Konserwatyści mówią do konserwatystów, liberałowie do liberałów, pisowcy oglądają tylko jedną telewizję, a zwolennicy opozycji – również jedną.

Dodatkowo media społecznościowe żyją nas treściami tylko spójnymi lub powiązаныmi z naszymi preferencjami i poglądami. W efekcie myślimy, że tylko jeden punkt widzenia jest słuszny. A to zabija demokrację.

Radosław Banaszak
przewodniczący Rady
Gminy Suchy Las



Uczestnictwo w wyborach to w przypadku pełnoletniego Polaka elementarny wymóg współczesnego patriotyzmu. Wybory to przecież nieodłączny element demokracji, a zakładam, że do niej dążymy. W wyniku procesu wyborczego pełnoprawni członkowie społeczeństwa wyłaniają swoich reprezentantów, którzy stanowią prawo lub też zarządzają państwem. Głosowanie to zatem przywilej, ale i obowiązek moralny.

Owszem, część osób twierdzi, że jeden głos nic nie znaczy. Jednak ostateczny wynik wyborów zależy również od tego jednego głosu. Rezygnacja z głosowania to moim zdaniem dowód nieodpowiedzialności. Wiem, że niektórzy podkreślają swoją nieufność wobec polityków, deklarują całkowitą apolityczność. Jednak to głosujący wybierają tych polityków, to od głosujących zatem zależy, jacy ci politycy u władzy będą. Jeśli nie głosujemy, tracimy wpływ na przyszłość kraju, pozabawiamy się prawa do decydowania

o jego sytuacji politycznej, ale i ekonomicznej. Głosując, wybieramy przyszłość nie tylko dla siebie, ale przede wszystkim dla naszych dzieci i wnuków. Jak więc przekonać młodych do udziału w wyborach? Właśnie tym argumentem, że głosowanie decyduje o ich przyszłości, a także o przyszłości jeszcze młodszych obywateli, którzy na razie prawa wyborcze nie mają.

Zatem należy głosować, ale głosować w sposób świadomy. Bo konsekwencje naszych wyborów są zbyt ważne.

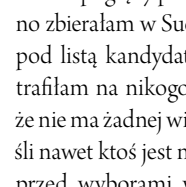
Joanna Pągowska
radna gminy Suchy Las



Oczywiście, że warto, to wręcz bardzo ważny obowiązek obywatelski. Przecież głosując wyrażamy swoją wolę co do dalszych losów naszej ojczyzny. Wybieramy osoby, które będą podejmować decyzje w sprawach dla Polski najważniejszych, jak chociażby polityka zagraniczna. Osobiście mam nadzieję, że wybierzemy ludzi, dzięki którym nasze władze, a tym samym niestety i nasz kraj przestaną być pośmiewiskiem w Europie i na świecie.

A ponieważ wybory są sprawą tak niebagatelną, powinniśmy na wzór Szwajcarii motywować naszych współobywateli – żeby jak najwięcej z nich poszło do urn. Tym bardziej, że zdecydowana większość ludzi swoje przemyslenia i poglądy polityczne ma. Niedawno zbierałam w Suchym Lesie podpisy pod listą kandydatów do Sejmu i nie trafiłam na nikogo, kto by powiedział, że nie ma żadnej wiedzy o polityce. A jeśli nawet ktoś jest niezdeterminowany, ma przed wyborami wystarczająco dużo czasu, żeby swoją wiedzę pogłębić. Informacje może zdobywać z różnych źródeł, bo jest ich bardzo wiele. Nie musi nawet iść do kiosku, żeby kupić tam gazetę, bo większość artykułów znajdzie w internecie.

Michał Przybylski
radny gminy Suchy Las



Oczywiście w wyborach warto uczestniczyć z powszechnie znanych powodów. Nie ma sensu ich wymieniać, ponieważ mieszkańcy Suchego Lasu mają świadomość wagi nie tylko wyborów władz centralnych, ale również przedstawicieli lokalnych. Warto przypomnieć, że w naszej gminie w ostatnich wyborach mieliśmy jedną z najwyższych frekwencji w kraju. Jednak nie samo uczestnictwo w wybo-

rach jest najważniejsze, bowiem bardzo często wyborów dokonujemy w sposób mechaniczny, skreślając pierwszego lub drugiego kandydata z danej listy. Stąd przecież walka kandydatów z poszczególnych komitetów o jak najwyższe miejsce na danej liście. Nie da się zatem ukryć, że taki sposób uczestnictwa w wyborach stanowi ich wypaczenie. Lepiej więc w edukacji obywatelskiej nie koncentrować się na samej frekwencji, lecz na kształtowaniu postaw sprawdzających się do dokonywania świadomego wyboru.

Katarzyna Kierzek-Koperska
była wiceprezydentka Poznania



Warto głosować, bo są to przełomowe wybory i nie tylko ja o tym mówię. Przełomowe, bo od 30 lat nie mieliśmy tak wysokiej inflacji, tak wysokiego długu publicznego, tylu nierozliczonych afer. Jeśli uznamy, że nasz głos nic nie znaczy, za chwilę Polska znajdzie się poza Unią Europejską, będzie nadal rozkradana przez nominatów partyjnych, a kobiety będą umierać na porodówkach. Jeśli chcemy powrotu demokratycznego państwa prawa sprzed ośmiu lat – idźmy na wybory.

Szczególnie chciałabym zachęcić do głosowania kobiety, ponieważ dziś w kobietach widać duży potencjał, prawdziwą siłę i zniechęcenie obecną sytuacją polityczną. Sugerowałabym też, żeby kobiety głosowały na kobiety. Dziś parlamentarzystek jest niecałe 30 proc. Tymczasem normalną, zdrową sytuacją byłoby przecież, gdyby kobiet i mężczyzn w Parlamencie było po 50 proc. Niech więc demokratki głosują na demokratki, a wyborczynie PiS-u głosują na polityczki PiS-u.

**Dominika Zenka-
Podlaszewska**
przedsiębiorczyni,
dr nauk ekonomicznych



Niektórzy mówią, że pojedynczy głos nie ma znaczenia. Jednak cztery lata temu o utrzymaniu demokracji w Polsce zdecydowało zaledwie 320 głosów! 320 głosów oddanych na kandydata do Senatu w okręgu koszalińskim. Bez tych głosów, które przesądziły o zwycięstwie kandydata KO, PiS miałby przecież pełnię władzy: i Sejm, i Senat. Każdy głos zatem ma znaczenie, tak jak 320 głosów w skali kraju przesądziło o utrzymaniu demokratycznego Senatu.

Każdy z nas odda swój głos 15 października tego roku. Bo albo wrzuci ten głos do urny, albo „przekaże go” komuś innemu. Wiadomo bowiem, że głos, którego formalnie nie oddaliśmy, w rzeczywistości wzmacnia tych innych. Jeśli nie macie swojego idealnego kandydata, trudno, głosujcie na mniejsze zło. Głosujcie przeciwko większemu złu. Nie oddawajcie walkowerem władzy nad waszym własnym życiem.

Nie oddawajcie walkowerem władzy nad waszym własnym życiem.

Spisał:
Krzysztof Ulanowski

MALOWANIE
25 LAT
DOŚWIADCZENIA
10% ZNIŻKI
DLA EMERYTÓW
604 345 047

prodentis
stomatologia

Stomatologia Rodzinna

ul. Azaliowa 2B
62-002 Złotniki

Rejestracja telefoniczna
510 088 228
www.stomatologiaprodentis.pl

- ✓ Profilaktyka
- ✓ Stomatologia zachowawcza
- ✓ Stomatologia dziecięca
- ✓ RTG pantomograficzne
- ✓ Znieczulenie komputerowe
- ✓ Mikroskop
- ✓ Wybielanie
- ✓ Higiena
- ✓ Konsultacje
- ✓ Chirurgia
- ✓ Protetyka
- ✓ Pomoc w bólu

#KlimatDlaRozwoju

- Przedsiębiorcy muszą być Partnerami Rozwoju naszej Polski, bo to oni tworzą miejsca pracy i płacą dużą część podatków.**
- Powrót do korzystnych zasad rozliczania prosumentów - gospodarstw domowych i małych firm.**
- Prosta i czytelna składka zdrowotna.**
- Koniec z absurdami wywołanymi przez Polski Ład**
- Powrót do finansowania In Vitro z budżetu Państwa i opieki okołoporodowej, bezpieczna aborcja - bo dzieci muszą być przede wszystkim chciane, a Matka bezpieczna.**

Koalicja Obywatelska pozycja **2**

Katarzyna Kierzek-Koperska



Wystarczy przejść nad ranem przez zimną rzekę

Kurs dla korespondentów wojennych to z pewnością nie jest obóz harcerski. Ale na takim kursie można też poznać swoje granice. Fotoreporter Mikołaj Kamieński zachęca do udziału dziennikarzy, niezależnie od płci i wieku. A już z pewnością tych, którzy chcieliby zostać korespondentami wojennymi.

Mikołaj Kamieński, mieszkaniec Złotnik, prawnik, manager i jednocześnie fotoreporter dużej polskiej agencji fotograficznej, wziął udział w kursie dla korespondentów wojennych, organizowanym przez Centrum Operacyj-

ne MON i Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych im. Władysława Sikorskiego. W świecie dziennikarskim szkolenie w Kielcach uchodzi za jedno z najtrudniejszych pod względem fizycznym, jak i psychicznym.

Na terenie wroga

W celu wzięcia udziału w szkoleniu fotoreporter musiał jechać spod Poznania aż do Kielc. Warto było?

– Zdecydowanie tak – potwierdza Mikołaj. – Kurs bowiem prowadzili żołnierze biorący udział w misjach pokojowych i stabilizacyjnych w zapalnych miejscach na świecie. Wielu z nich brało udział w akcjach bojowych.

Pomyślcie tylko: usłyszeć z ust żołnierza, weterana, jak rozmawiać nie tylko z przedstawicielami lokalnej ludności, różniącymi się przecież od nas kulturą czy religią, ale i ze sfanatyzowanymi separatystami – to przecież rzecz bezcenna. Oczywiście dla tych, którzy chcą zostać korespondentami wojennymi lub relacjonować konflikty na świecie.

Kurs był bezpłatny, z wyżywieniem, noclegiem. Odbywał się w warunkach zbliżonych do naturalnych, nie w samym mieście, tylko w symulowanej bazie na terenie jednostki wojskowej w Kielcach i pobliskim poligonie na Bukówce.

– Uważam, że zostaliśmy jako dziennikarze bardzo dobrze przygotowani do pracy w warunkach połowych – chwali nasz rozmówca. – To był jeden z najlepszych kursów, w jakich kiedykolwiek brałem udział. Ćwiczenia w terenie odbywały się bez względu na pogodę i porę doby. Mieliliśmy zajęcia, w czasie których uświadamiano nam wagę kultury i religii społeczności żyjących w strefie działań wojennych, a także z geopolityki i medycyny pola walki. No i przeżyliśmy wprowadzenie przez wroga. Można powiedzieć, że zaliczyliśmy kursy typu SERE A i B.

Uprawdzenie było oczywiście na niby, co nie oznacza, że dziennikarzom trudno było wczuć się w rolę zakładników. Wczuli się stosunkowo szybko. A trzeba w tym momencie powiedzieć, że kursantami były osoby w różnym wieku i w różnej formie fizycznej.

– Mam 53 lata i byłem tam najstarszy – kiwa głową Mikołaj. – Nie było to bez znaczenia, bo poza pierwszym dniem zajęć stricte teoretycznych, mieliśmy też sporo ćwiczeń wymagających wysiłku fizycznego, jak elementy samoobrony, walki wręcz czy chociażby zajęcia typowo survivalowe. Samo chodzenie przez cały czas w helmie wojskowym, kamizelce ku-

loodpornej z wkładami balistycznymi i z ciężkim plecakiem na plecach było już dla mnie sporym wysiłkiem.

Kursantów puszczano na obcy, w założeniu wrogi teren, oczywiście na wyposażeniu musieli mieć niezbędny sprzęt jak śpiwór, nóż, krzesiwo czy uzdatniacz wody (filtr z węgla drzewnego, słomki przeżycia lub tabletki odkażające). A skoro teren był wrogi, to oczywiście krążyły po nim też oddziały nieprzyjaciela. Trzeba było chronić się nie tylko przed deszczem, wiatrem czy zimnem, ale również przed uzbrojonymi ludźmi, których zadaniem było uczestników kursu złapać. Niejednokrotnie trzeba było też maszerować w nocy, na azy-mut, przez pagórkowaty teren byłych kamieniołomów, pokonując po drodze przeszkody wodne.

– Nie zapomnę pokonywania rzeki o czwartej rano, w wodzie po pas – śmieje się nasz rozmówca. – Sztuką było nie dać się przewrócić nurtowi, oczywiście nad wszystkim czuwali żołnierze, którzy akurat podczas tej przeprawy ubezpieczali nas.

Granat w zabawce

Dobrej formy wymagała też ewakuacja w obliczu zagrożenia podczas symulowanego wyjazdu na patrol i wykonywania pracy dziennikarskiej. Bo wyobraźmy sobie: jesteśmy przyodziani w kamizelki kuloodporne, na głowach mamy helmy, a na grzbietach plecaki. Ważymy sporo więcej niż normalnie. Wykonujemy dokumentację fotograficzną i nagle następuje atak na nasz patrol, szybko trzeba dobiec do amerykańskiego pojazdu wojskowego, wskoczyć do środka – co wbrew pozorom wcale nie jest takie łatwe, kiedy słyży się dookoła wystrzały, wybuchy i ponaglenia chroniących nas żołnierzy. W sytuacji ostrzału ważne jest też wzajemne zaufanie; wykonywanie poleceń bardziej doświadczonych żołnierza. To szkolenie to właśnie w dużej mierze nauka współpracy pomiędzy dziennikarzem wykonującym swoje obowiązki i żołnierzem, który jest tam po to, by dziennikarzy chronić.

No dobrze, a jeśli zbłąkany pocisk jednak kogoś trafi? Tu przydaje się medycyna pola walki, która jest zupełnie inna niż znana nam medycyna ratunkowa.

– Widzimy rozbity wojskowy pojazd, obok leżącego rannego żołnierza z licznymi ranami – przedstawia nam sytuację Mikołaj. – Musimy zrobić szybki wywiad i w zależności od ran założyć jedną lub kilka opasek uciskowych, położyć rannego na noszach i szybko zanieść do pojazdu ewakuacyjnego. To wszystko w pędzie i ha-

łasie, wśród niemilkającego ostrzału i wszechobecnej krwi (oczywiście sztucznej, ale pozwalającej poczuć adrenalinę, wynikającą z sytuacji napiętej).

Nawet w nocy prowadzący kurs nie pozwalali kursantom pospać. Często rozbrzmiewał alarm przeciwrakietowy i np. o czwartej nad ranem trzeba było się zrywać i w ciemności bieć do schronu zakładając po drodze helm i kamizelkę kuloodporną.

– Tego wszystkiego doświadczają żołnierze przebywający na terenach Polskich Kontyngentów Wojskowych, my, chcąc tam jechać, musimy nauczyć się działać automatycznie tak, jak oni – wyjaśnia fotoreporter.

A jeśli nasz oddział wyprze nieprzyjaciela i zajmie jakiś teren – czy już można świętować? Może niekoniecznie jak wikingowie, palić, gwałcić i mordować, ale może choć chwilę odsapnąć, zrelaksować się, napić się piwa, nacieszyć się zwycięstwem? Niestety, nie.

– Na świeżo zdobytej ziemi trzeba mieć oczy dookoła głowy, bo wycofujący się wróg zastawia na nas pułapki – tłumaczy nasz rozmówca. – Taką pułapką może być udający dziecięcą zabawkę granat. Albo porzucony karabin połączony linką z miną. Jeśli nie umie się tych zasadzek rozpoznać – nie jest trudno zginąć. Żołnierze przekazali nam dużo cennego doświadczenia z tej dziedziny, czasami pułapki minerskie mogą znajdować się w najmniej spodziewanych miejscach.

A jeśli jednak przeżyliśmy, możemy wziąć udział w rozmowach z uchodźcami w ich obozie lub przeprowadzić wywiad z przywódcą separatystów. I jedno, i drugie zadanie wymaga dużej siły psychicznej, bo przeżycia uchodźców mrozą krew w żyłach, a szef separatystów i jego ochrona z agresywnym psem nie byli – rzecz jasna – specjalnie przyjaźni. Kursanci byli do takiego spotkania przygotowywani, mówiono im na

co zwracać uwagę, że trzeba myśleć o aspektach kulturowych, religijnych.

– Przetrawianie dwóch dni w obcym terenie, z godziną snu, długotrwałym marszem, grupami pościgowymi, zadaniami do wykonania, to oczywiście nie były zadania łatwe – uśmiecha się lekko Mikołaj. – Ale prawdziwą lekcją życia było przeżycie w niewoli na terenie poligonu.

Przedśonek piekła

Niewola była na niby, ale wcale nie była przez to mniej straszna.

– Dla mnie wprowadzenie to był wręcz przedśonek piekła – kręci głową Mikołaj. – Po zatrzymaniu naszego pojazdu wojskowego nastąpiła ogromna agresja słowna, krzyki, popychanie, przewracanie, ściąganie bluzy, spodni, krepowanie rąk taśmą, zakładanie worka na głowę. A potem na przemian puszczenie głośnej muzyki, wystrzały i polewanie zimną wodą. O większości sytuacji, które tam miały miejsce, nie możemy rozmawiać, ale raczej nikt z nas nie był przygotowany na taką skalę agresji ze strony przesłuchujących nas żołnierzy. Nie chodziło o to, żeby w tej sytuacji grać chojraka, chodziło o to, żeby przetrwać i w dobrym zdrowiu dojechać przybycia oddziału, który miał za zadanie nas odbić z rąk terrorystów.

Po tym przeżyciu kursanci obejrzeli filmy z przesłuchań i następnie omówili z prowadzącymi swoje zachowanie, dowiedzieli się, co robili dobrze, a co źle.

– Niebawale doświadczenie, które może w wielu sytuacjach uratować życie. Sytuacja zakładnicza może dotknąć każdego w najbardziej niespodziewanych sytuacjach – ocenia nasz rozmówca.

Na zakończenie uczestnicy kursu dostali certyfikaty, dzięki którym mogą się ubiegać o akredytację na wyjazdy na tereny działań Polskich Kontyngentów Wojskowych. Czy nasz rozmówca się na taką misję zgłosi?



Medycyna pola walki – ćwiczenia z zakładania opaski uciskowej



Sytuacja zakładnicza – przygotowanie do przesłuchania

– Myślę o wyjeździe reporterskim w rejon konfliktu zbrojnego, ale o takich rzeczach chciałbym porozmawiać po powrocie – kiwa głową Mikołaj. – Choć przynajmniej, że powrót z kursu do normalnego życia nie był łatwy.

Nasz rozmówca dodaje, że ma w rodzinie w USA byłego korespondenta wojennego, szefa biura Newsweka w Iraku i Iraku, szefa biura ABC News w Kairze, który był w licznych misjach reporterskich.

– I ten mój krewny mówi, że po powrocie z relacjonowania konfliktu zbrojnego nic nie jest już takie same, obrazy, które tam się zobaczy, zostają już w głowie do końca życia – zaznacza Mikołaj. – Ale znów, gdyby nie fotoreporterzy, dziennikarze, świat nie wiedziałby o tym, co tam się dzieje. To są bardzo trudne decyzje.

Krzysztof Ulanowski



Ćwiczenie z ewakuacji z zagrożonego terenu



Symulacja sytuacji zakładniczej – uprowadzenie



Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych w Kielcach



Baza wojskowa w Kielcach



Ćwiczenia z rozpoznawania pułapek minerskich

KWIACIARNIA
 **Cattleya**
 Galeria Sucholeska
 Suchy Las, ul. Obornicka 85
tel. 509 473 120
DOWOZY NA TERENIE
SUCHEGO LASU I OKOLIC



WW
WoodWick.
— crackles as it burns —
Oferujemy pełen
zakres usług
florystycznych.
Serdecznie
zapraszamy

SOLAR-PROJECT

FOTOWOLTAIKA

NOWY NABÓR W DOTACJI „MÓJ PRĄD 4.0!”

ZGARNIJ MAKSYMUM KORZYŚCI!

- 5-letni serwis w cenie instalacji
- Falownik z 20-letnią gwarancją
- Dotacja „Mój Prąd 4.0”
- Ulga termomodernizacyjna
- Rzetelny wykonawca




SOLAR-PROJECT
certyfikowanym instalatorem
SolarEdge

Zadzwoń!
512 267 350 lub 798 290 260

SOLAR-PROJECT SP. Z O.O. SP. K.
ul. Prosta 30, 62-002 Złotniki
biuro@solar-project.pl

Obiady domowe

Serdecznie zapraszamy



SMACZNY ZAKĄTEK
danie dnia
29 zł





zamówienia dostarcza:




Dania kuchni polskiej i ukraińskiej

Lokalizacja:
Obornicka 229
Galeria Arkada
(przy rondzie Obornickim)
czynne: pn.-pt 11-17, tel. 693 900 282

Znajdź nas na facebook




Klasyka musicalu w Poznaniu

Poznański Teatr Muzyczny ma za sobą niewątpliwie bardzo udany rok. Zimą miała miejsce premiera „Pięknej i Bestii” na bazie kultowej animacji Disneya, która okazała się hitem kasowym. Dodatkowo ogłoszono kontrakt na budowę nowej siedziby, a rok pełen wielkich wydarzeń dopełniła najnowsza wrześnieowa premiera – kultowa „Deszczowa piosenka”.

Wiele jest musicali, które zapisały się w historii kinematografii. Jednak za najsłynniejszy oraz najlepszy uchodzi „Deszczowa piosenka” z 1952 r. z Genem Kellym, Debbie Reynolds, Donaldem O’Connorem i Jean Hagen w rolach głównych. Nic dziwnego więc, że film ten znalazł się jako jeden z pierwszych filmów umieszczonych przez Bibliotekę Kongresu USA na liście National Film Registry jako „znaczący kulturowo, historycznie lub estetycznie”. Film stał się synonimem musicalu i sam szybko trafił na sceny, w nieco poszerzonej wersji.

Klasyka historia na deskach teatru

Fabula filmu oraz przedstawienia w znacznej mierze się pokrywa, choć spektakl poszerza ją chociażby o nowe piosenki. Oryginalny scenariusz sceniczny stworzyli Betty Comden i Adolph Green, za stronę muzyczną zaś odpowiedzialni są Nacio Herb Brown i Arthur Freed. „Deszczowa piosenka” miała premierę sceniczną w 1983 r. na londyńskim West Endzie. Od tego czasu spektakl trafiał na kolejne sceny, w tym również teraz na deskę Teatru Muzycznego w Poznaniu.

Akcja dzieje się w 1927 r. i skupia się na duecie gwiazd kina niemego – Donie Lockwoodzie (Tomasz Więcek) oraz Linie Lamont (Anna Lasota), których kariery stają pod znakiem zapytania w chwili wprowadzenia filmu dźwiękowego. Z pewnością nie pomaga im również fakt odmiennych osobowości – Lina jest próżna oraz mówiła sobie romans z Donem, mimo iż on nic do niej czuje. Problemem jest także okropny głos Lamont, który obok kłopotów technicznych jest jedną z przyczyn klapy pokazów próbnych ich pierwszego filmu dźwiękowego „Walecznego kawalera”.

Wobec tego Lockwood wraz z przyjaciółmi i zarazem szefem działu muzycznego wytwórni filmowej Monumental Pictures Cosmo Brownem (Maciej Zaruski) wpadają na pomysł przekształcenia filmu w musical pod tytułem „Taniecny kawaler” oraz zdubbingowania Liny przez nieznaną jeszcze szerszej publiczności Kathy Selden (Oksana Hamerska), w której w międzyczasie zakochał się Don.

Lina odkrywa jednak fortel i w rezultacie zaczyna szantażować nie tylko Kathy, ale też szefa wytwórni R.F. Simpsona (Wiesław Paprzycki), by sprowadził debutantkę do roli jej głosowej dublerki.

Wszyscy niechętnie zgadzają się na warunki rozkapryśzonej gwiazdy, jednak w dniu premiery filmu, który okazuje się dużym sukcesem, nie wszystko idzie zgodnie z planem. Publika przekonana o tym, że to Lina śpiewała w filmie, prosi ją o wykonanie piosenki. Kathy zgodnie z kontraktem jest zmuszona zaśpiewać za kurtyną, podczas gdy Don wpada na pomysł demaskacji Lamont, odsłaniając kurtynę. Oszustwo demaskuje także Cosmo, który w ramach żartu zaczyna śpiewać za Kathy, kompromitując do reszty Linę, która ucieka ze sceny.

Deszcz, kostiumy i muzyka

Teatralną wersję „Deszczowej piosenki” należy przede wszystkim pochwalić za przygotowanie techniczne. Widać to zarówno w kostiumach Natalii Kitamikado, które nawiązują do trendów lat 20., takich jak bogate zdobienia, cekiny, złote akcenty czy wszechobecne kryształy, ale także choreografii autorstwa Michała Cyrana i Macieja Glazy, który odpowiadał za układy stepowania. Sam Teatr Muzyczny musiał także stanąć przed nietrywialnym zadaniem odtwarzając scenę tytułową „Deszczowej piosenki”. Na scenie faktycznie pojawiła się woda, co wymagało współpracy z firmą Aquanet Retencja, co podkreślał już po przedstawieniu dyrektor teatru Przemysław Kieliszewski. Dodatkowo teatr musiał podejmować chociażby decyzje dotyczące odpowiedniego parkietu – gumowy powodowałby ryzyko poślizgnięcia się, więc wybrano parkiet baletowy.

Spektakl w reżyserii Tadeusza Kabicza wyróżniał się oczywiście również muzyką. Na język polski teksty przełożyli Daniel Wyszogrodzki oraz Wojciech Kępczyński. Klasyka piosenki z filmu w ich tłumaczeniu, takie jak „Singin’ In The Rain”, „Moses Supposes” czy „Broadway Melody”, wypadły znakomicie nie tylko tekstowo, ale też za sprawą artystów na scenie i orkiestry pod batutą Krzysztofa Herdzina.



fot. David Stube

Pokaz aktorskich zdolności

Adaptacja „Deszczowej piosenki” poznańskiego Teatru Muzycznego pochwalić się może znakomitą obsadą. Tomasz Więcek sprawdził się bardzo dobrze w roli filmowego amanta, choć trzeba przyznać że to Anna Lasota w roli Liny Lamont bardziej zapada w pamięć – docenić tu trzeba jej zdolność do celowego śpiewania skrzeczającym i nieprzyjemnym głosem oraz stworzenie postaci, którą ciężko polubić. W swojej roli doskonale spisał się także Maciej Zaruski, który wykreował Cosmo Browna niemal w taki sam sposób jak w filmie, który rzuca żartami jak z rękawa i przynosi chwilę rozluźnienia. Nie można zapomnieć również o kreacji Oksany Hamerskiej, która w roli Kathy stanowi przeciwagę Liny w każdym stopniu – zarówno wokalnie, jak pod względem zachowania.

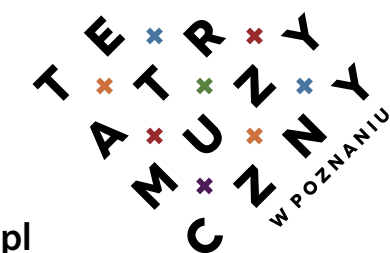
Zwrócić także należy uwagę na postacie drugoplanowe. Chociażby

dyrektora wytwórni granego przez Wiesława Paprzyckiego, który w naturalny sposób wypadł jako szef Monumental Pictures postawiony przed seria nietrywialnych decyzji, czy reżysera granego przez Radosława Elisa, który z filmowego oryginału wyciągnął rozbawiającego publikę furia. Warto jednak udać się na kilka spektakli, by zobaczyć również innych aktorów, w tym m.in. Macieja Podgórzaka, Martę Wiejak, Bartosza Sołtysiaka i Barbarę Melzer.

„Deszczowa piosenka” jest więc kolejnym przedstawieniem prezentującym wysoki poziom, do którego Teatr Muzyczny w Poznaniu zdołał przyzwyczaić. Przekonująca gra aktorska, zaawansowana realizacja techniczna i muzyczna oraz przykuwająca choreografia sprawiają, że nie sposób od tego, co dzieje się na scenie oderwać oczu. To adaptacja klasyki, której nie można przegapić!

Bartosz Kabaciński

Teatr Muzyczny
w Poznaniu
ul. Niezłomnych 1e
61-894 Poznań
tel.: +48 61 852 29 27
www.teatr-muzyczny.pl



1 **KORTY TENISOWE**
tel. 61 8110 520
kom. 604 095 737

2 **MEDYCINA ESTETYCZNA**
lek. stom.
Magdalena Osypiuk
Os. Poziomkowe 10a / 1b
tel. 61 652 16 60, 609 450 410

3 **SPECJALISTYCZNY GABINET STOMATOLOGICZNY**
lek. stom.
Magdalena Osypiuk
Os. Poziomkowe 10a / 1b
tel. 61 652 16 60, 609 450 410

4 **VARIANT**
Wielkopolska Fabryka Okien
www.variant-okna.pl
ul. Diamentowa 1, 62-002 Suchy Las
61 8400 200 • variant@variant-okna.pl

5 **SOMA MEDICA**
Sucholeskie Centrum Fizjoterapii
Os. Szafrów 2a, Suchy Las
tel. 505 988 502

6 **eumedita+**
Przychodnia Specjalistyczna
www.przychodniaeumedita.pl
tel: 791 889 916

7 **KWIACIARNIA**
Cattleya
Galeria Sucholeska
509 473 120

8 **FAMILY OPTIC**
SALON OPTYCZNY, SUCHY LAS
GALERIA SUCHOLESKA
TEL: 61 652 13 14
WWW.FAMILYOPTIC.PL

9 **FOTOGRAF**
STUDIO NEO
tel. 889 239 239
biuro@studioneo.pl
www.studioneo.pl

11 **BRICOMAN**
ZAWSZE GDY BUDUJESZ I REMONTUJESZ
Wojciechowskiego 7/17
60-685 Poznań
tel. 502 688 343, 61 821 21 21

13 **GABINET OKULISTYCZNY**
Krystyna Olejniczak
tel. 604 096 161

15 **JÓŹWIAK S.C.**
SERWIS SKODY
tel. 61 892 60 60
tel. 508 095 176

17 **MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ**

19 **visionoptyk.pl**
NOWY RYNEK 5, 62-002 SUCHY LAS
696 696 280

SUCHY LAS

TWOJA FIRMA NA MAPIE!
DZWOŃ:
669 69 00 36
SUCHOLESKI
MAGAZYN MIESZKAŃCÓW GMINY

TAXI 19625
61-8-515-515
ZADZWOŃ 1 96 25 I JEDZIEMY!
TEL. (61) 8 515 515
KOM. 502 515 515
www.taxi-515515.pl

10 **SMACZNY ZAKĄTEK**
tel. 693 900 282

12 **SUCHY LAS**
UL. OBORNICKA 127

14 **CHIROMED**
CENTRUM TERAPII KIEGOSŁUPA I MASAŻU
ul. Obornicka 8a, Jelonek
tel. 530 530 883

16 **Netto**
UL. OBORNICKA 12, JELONEK

18 **Gajowa¹²**
bistro&cafe
Gajowa 12 Bistro&Cafe
Ul. Szkolna 16, 62-002 Suchy Las
Telefon 533 327 347

20 **moja Stomatologia[®]**
clinic+
tel. +48 61 881 93 42
+48 571 345 323
www.mojaStomatologia.pl/poznan

UKŁADANIE, CYKLINOWANIE PODŁÓG I RENOWACJA SCHODÓW
TEL 501 063 672

MAŻ NA TELEFON

23 **MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ**

24 **Jemy nie tyjemy**
www.jemynietyjemy.pl
tel. 790 400 637

25 **EFEKTywka**
GABINET TERAPII I ROZWOJU DZIECKA
TEL.517 391 819, ul.Szkolna 11

28 **LEROY MERLIN**
SUCHY LAS

29 **Health Esthetics**
Modelowanie sylwetki / Dietetyki
www.healthesthetics.pl
tel. 887 400 637

30 **ITNS**
Poznań, ul. Strzeszyńska 269A
tel. +48 61 652 70 16
www.itns.pl

Księgowość. Kompleksowo, bezpiecznie, prosto.
biurokx.com.pl

Biuro Suchy Las:
ul. Obornicka 126
62-002 Suchy Las
T. +48 693 009 080

Biuro Poznań:
os. Lecha 43
61-280 Poznań
T. +48 609 186 800

E. info@biurokx.com.pl